

Kto kogo pragnie rozbroić?

Obrazy, toczone się obecnie w Genewie w sprawie rozbrojenia na morzu, różnią się zasadniczo — zarówno w sensie treści, jak i formy — od zwykłych konferencji międzynarodowych, objętych ramami statutu Ligi. Dyskusje są rzeczowe, na temat ściśle określony i zdradają zupełnie wyrażony charakter głębokich rozbieżności w ujęciu zagadnienia, a nawet bezcelowo byloby ukrywać istotne podłoże jaskrawych antagonizmów wielkomocarstwowych. Bo już nie, by debatować nad teoretycznymi hasłami mglistymi, lub nad platonicznymi postulatami niezszacalnymi, zebrał się delegaci kilku dzisiejszych potęg państwowych, lecz by jasno ustalić wzajemny stosunek morskich sił zbrojnych, od których potencji w znacznej mierze zależy wszak przyszłość Stanów Zjednoczonych, Japonii, a zwłaszcza Wielkiej Brytanii. Tym bowiem razem rozpatrywane są kwestie, które w życiu politycznym całego Imperjum Brytyjskiego, nie z jednej Anglii tylko, pierwszorzędą rolę odgrywają. Skład czynnych członków konferencji wcale niedwuznacznie świadczy, że głównym terenem zaostrzających się tarć jest — o ironio losu! — Ocean zwany Spokojnym, że hegemonja na tych właśnie morzach dalekich stanowi przedmiot nieustannej rywalizacji, przyczynę olbrzymich wydatków na marynarkę wojenną. Punkt ciężkości leży wprawdzie w orzeczeniach fachowych ekspertów, posiadających wręcz odmienne koncepcje w dziedzinie problematki czysto technicznej, lecz jest to raczej formalna strona nieporozumienia. Faktycznie natomiast jego przyczyna tkwi w niesłuchaniu ważkich konsekwencji ogólnopolitycznej natury, które taki lub inny przebieg obecnych „wyścigów zbrojeniowych” na morzu spowodować musi. I dlatego tylko pod tym kątem widzenia analizując genezę konferencji, można wyrobić sobie o niej słuszny sąd.

Poprzednio, w Waszyngtonie osiągnięto, jak wiadomo, zgodę powszechną, opartą na proporcjonalnej liczebności pancerników pierwszej klasy: Stany Zjednoczone i Anglia 5 jednostek tej kategorii, Japonia — 3, Francja i Włochy — 1,75. Rozstrzygnięcie zagadnienia w tej formie było bezspornie wielkim zwycięstwem Ameryki, gdyż zapewniło jej absolutną przewagę sił na wodach Pacyfiku, przynajmniej pod względem okrętów wojennych 1-ej klasy, Anglia bowiem zmuszona jest obsługiwać swoją flotą liczną posiadłość kolonialną, rozsiadane w różnych częściach świata. Sześć lat niemal upłynęło od konferencji waszyngtońskiej i Stany Zjednoczone przekazały się, że cały jej, nawózca osiągnięty tryumf był przez swoją jednostronność raczej pozorny, mało-wartościowy, gdyż rywal — skre-

powani umową odnośnie pancerników — powetowali sobie to ograniczenie, budując odpowiednio większą ilość mniejszych, lżejszych i, co ważniejsze, tańszych statków: krążowników, torpedowców, łodzi podwodnych, etc. To też w chwili dzisiejszej posiada Ameryka zaledwie 10 krążowników mających nie więcej jak 16 lat linowej służby, podczas gdy marynarka japońska liczy ich 23, a angielska aż... 49!

Oczywiście, zasoby finansowe Stanów Zjednoczonych są tak potężne, że można byłoby wyasygnować sumy, konieczne na doścignięcie i nawet prześcignięcie konkurentów. Ale 1) olbrzymie wydatki, z tym planem zbrojeń związane, mogłyby narazić kraj na szwank popularności partji republikańskiej, co byłoby — wobec zbliżających się wyborów na prezydenta — ryzykownym posunięciem taktycznym; 2) eskadry japońskiej angielskie rozporządzają licznymi stacjami węglowymi oraz ropowymi na morzach dalekich i bliskich, a których Ameryce brak — temu złu zaradzić jest jeszcze trudniej. Z tych przeto względów wystąpił Waszyngton z inicjatywą zwołania ponownej konferencji międzynarodowej, mającej nadzieję, że zdola uczynić formułę: 5—3—1,75 obowiązującą dla morskich jednostek bojowych wszelkiej kategorii, co pozwoliłoby Stanom Zjednoczonym uzyskać niewątpliwą hegemonję na Oceanie Spokojnym. Wyjaśnić bliżej doniosłe korzyści polityczne i ekonomiczne takiej przewagi militarnej, zwiększenia się prestiżu w krajach Dalekiego Wschodu, zapewnienie sobie olbrzymich rynków zbytu i t. d., omawiać szczegółowo znane już każdemu prawdę, jest chyba rzeczą zupełnie zbędną. A był to właściwy cel podjętej akcji!

Stanowisko, zajęte przez Paryż i Rzym, odmawiających grzeczności, lecz stanowczo wzięcia czynnego udziału w naradach i kategorycznie zastrzegających sobie swobodę postępowania w dziedzinie lżejszych statków wojennych było nader dotkliwym ciosem dla planów Coolidge'a, tem dotkliwszym, że pośrednio wzmocniającym, zgóry przewidywaną opozycję Japonii, a jeszcze większą Anglii, broniącej interesów całego Imperjum Brytyjskiego. W tych warunkach należy przewidywać, mniej lub więcej oficjalnie stwierdzone fiasco propozycji amerykańskiej, co może dać zgola nieoczekiwany skutek w postaci ponownego zbliżenia politycznego pomiędzy Londynem a Tokio... W każdym zaś razie i zagadnienie hegemonji morskiej nie zostanie w Genewie rozstrzygnięte. Raczej da impuls do jeszcze większych wydatków na flotę, do ożywienia intryg dyplomatycznych. Rozbroić nikt nikogo nie zdola — świat na to jest jednocześnie i za błędny i za bogaty...

ciwko Sowietaom. Francja winna strzec się takiego sojuszu. Niechaj Anglia sama zafatwa swój spór z Rosją, nie wciągając doń Francji, która powinna ograniczyć się jedynie do uważnego śledzenia przebiegu incydentu polsko-sowieckiego, będąc gotową wystąpić w razie potrzeby z odpowiednią przestroga, która wystarczy. Rosja — kończy Henri — ma już dosyć wrogów, nie chce więc sobie stwarzać nowych.

Niemcy wciąż marzą o likwidacji „kurytarza“.

„Ceskie Slovo“ ogłasza rozmowę swego korespondenta berlińskiego z centrowym posłem do Reichstagu pralatem ks. Kassem na temat polityki zagranicznej Rzeszy. Dr. Kass oświadczył, że jedyną podstawą systematycznej akcji niemieckiej w dziedzinie polityki zagranicznej jest i będzie Locarno. Najważniejszym problemem politycznym, oczekującym rozwiązania w zasadniczych ramach, jest ewakuacja Nadrenji w porozumieniu z Polską. Locarno Wschodnie musi być przygotowane już dzisiaj. W dalszym ciągu dr. Kass podkreślił wielkie znaczenie umowy handlowej z Polską, oraz współpracy gospodarczej między oboma narodami. Wielkie trudności w zbliżeniu między Polską a Niemcami, stanowi przedewszystkiem kwestja kurytarza, bez której załatwienia nie można myśleć o żadnej definitywnej ugodzie. Według dr. Kassa rozwiązanie tego problemu mogłoby nastąpić na drodze ustalenia odpowiedniego regimenu, przyczem suwerenność teoretyczna miałaby być pozostawiona Polsce, ale interesy niemieckie musiałyby być jednocześnie w jak najdalej idącej mierze uwzględnione. Granice państwa musiałyby się stać niewidoczne, aby pod żadnym względem nie przeszkadzały w połączeniu dwóch ziem niemieckich.

Prasa sowiecka o „Północnych Dardanelach“.

„Prawda“ moskiewska przyniosła w jednym ze swych ostatnich numerów ciekawy bardzo artykuł S. Jaworowskiego, poświęcony sprawie t.zw. „Dardanel północnych“ i ich znaczeniu dla polityki międzynarodowej. Jak wiadomo, wielkie krążowniki i dreadnoughty mogą przez cieśninę tę przedostawać się jedynie przy pomocy pilotów duńskich, obeznanych dokładnie z warunkami, w cieśninach tych panującymi. Wobec tego bez zgody rządu duńskiego okręty angielskie nie byłyby w stanie od tej strony zaatakować rosyjskiego wybrzeża bałtyckiego. Okoliczność ta ma dla Rosji, zdaniem Jaworowskiego, doniosłe nad wyraz znaczenie, gdyż na skutek neutralności Danii niebezpieczeństwo angielskie na Bałtyku podczas przyszłej wojny przeciwosowieckiej będzie minimalne. Jednakowoż sytuacja odrzuca się zmieniała, — podkreśla „Prawda“ — o ile Anglii udałoby się zrealizować plan pogłębienia „Dardanel północnych“. Danja dotychczas ze względów strategicznych wszelkimi siłami opierała się podobnemu projektowi, ale ostatnio obserwować można w duńskich kołach politycznych pewną zmianę poglądów w tym przedmiocie. Przypisać to należy przedewszystkiem akcji dyplomatycznej Anglii i Francji, które to państwa nie szczędzą wysiłków, by skłonić Danję do umożliwienia flocie mocarstw zachodnich przystępu do morza Bałtyckiego. Ponieważ Danja pod wielu względami zależna jest od Anglii, nie jest wykluczone, że rząd duński koniecznie będzie musiał zrezygnować z prawa kontroli cieśnin, które tem samem zostaną „umiędzynarodowione“, t. j. inni słowy przejdą pod kontrolę Anglii. „Prawda“ kończy swój artykuł stwierdzeniem, że „obrońcy wolności i niepodległości narodów bałtyckich“ nie mogą się już do-

czekać chwili, kiedy ich flota wojenna będzie mogła się zmierzyć z flotą sowiecką i artylerią kronsztadzka.

Z Życia katolickiego.

Międzynarodowy Kongres Miłosierdzia w Strasburgu.

W dniach 20—24 września r. b. odbędzie się w Strasburgu Międzynarodowy Kongres Miłosierdzia Chrześcijańskiego. W skład komitetu honorowego wchodzi: J. Em. Kardynałowie Bourne (Westminster), Dubois (Paryż), Maurin (Lyon), Bertram (Wrocław), Mundein (Chicago), van Roy (Maastricht), Arcybiskupi: Kordac (Praga), Bauer (Zagrzeb) i Biskupi: Ruch ze Strasburga oraz Ambül z Bazylei i Lugano. Sekretarz generalny dr. Kissling ze Szwajcarii wygłosi m. in. referat o miłosierdziu w życiu międzynarodowym. (K. A. P.).

Misjonarz — lotnik.

Ojciec Jacquotte, który podczas wojny był belgijskim oficerem — lotnikiem i który obecnie prowadzi pracę misyjną w Bengalu, mianowany został misjonarzem — lotnikiem. Przedtem O. Jacquotte pełnił swe funkcje kapłańskie w wikariacie Kanau w Chinach, liczącym 5 milionów mieszkańców, gdzie ochrzcił 15000 osób nauczał około 5000 katechumenów. Na drogę, którą przedtem przebywał w ciągu 6—5 miesięcy, obecnie używa tylko dwa dni. Zastosowanie aeroplanów w pracy misyjnej odda sprawie wielkie usługi i będzie przeciwdziałało brakowi misjonarzy. (K. A. P.).

Z całej Polski.

Prezydium Naczelnego Komitetu Akademickiego u Prezydenta Rzeczypospolitej.

W dniu 6 b. m. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audjencji prezydium naczelnego komitetu akademickiego, władzy naczelnej związku narodowego polskiej młodzieży akademickiej, z prezesem p. Aleksandrem Heinrichem na czele, który w przemówieniu wstępnym złożył Panu Prezydentowi w imieniu polskiej młodzieży akademickiej wyrazy czci i hołdu, oraz zapewnienia, iż cała młodzież akademicka, zorganizowana w związku narodowym polskiej młodzieży akademickiej, pragnie usilnie pracować dla dobra narodu i państwa. Pan Prezydent żywo zainteresował się sprawami akademickimi i po wysłuchaniu informacyj, udzielonych przez pp. A. Heinricha i Pożaryskiego, wyraził życzenie bliższego zapoznania się z życiem organizacyjnym młodzieży akademickiej i jej na tem polu dążeniami, zwłaszcza w dziedzinie samopomocowej.

Ogólnopolski kongres Piasta w Poznaniu.

Dnia 8 b. m. przed południem rozpoczęły się w Poznaniu obrady VI ogólnopolskiego kongresu stronnictwa P. S. L. Piast. Na kongres przybyło kilkuset delegatów z całej Polski, oraz wielu posłów i senatorów, a między innymi prezes zarządu głównego p. Wincenty Witos, b. minister Osiecki, b. minister Klernik. Jako gość przybył przedstawiciel czechosłowackiego stronnictwa agrarnego dr. Meczirz, generalny sekretarz międzynarodowego biura agrarnego w Pradze. Kongres zgalił prezes Witos, witając specjalnie dr. Meczirza. Następnie przemawiał dr. Meczirz, który wyraził życzenia swego stronnictwa, jako też prezesa rady ministrów Svehli dla owocnej pracy kongresu. Przemówienie swe zakończył dr. Meczirz okrzykiem: „Niech żyje Rzeczpospolita Polska“. Prezes

Witos odczytał następnie list marszałka Rataja z życzeniami dla kongresu. Na przewodniczącego kongresu powołano wice-marszałka sejm Dąbskiego. Referat o działalności władz stronnictwa i o sytuacji politycznej wygłosił pos. Witos. Następnie wybrano komisję. Kongres obradować będzie przez dwa dni.

Katastrofa samochodowa.

„Dziennik Poznański“ podaje: Dziś rano, około godz. 3-ej, na szosie z Poznania do Wronek, wydarzyła się tragiczna w skutkach katastrofa samochodowa. Samochód, którym jechało z Po-

znania do Wronek sześć osób, między innymi Belgijczyk, właściciel firmy drzewnej w Gdańsku, p. Maurice de Mazet, inżynier z Brukseli i p. Thomas, właściciel samochodu, oraz 18 letnia panna Eugenia Kiersnicka z Wronek, spadł wskutek popuscia się kierownicy z szosy w przydrożny rów, kołami do góry. P. Kiersnicka, doznawszy roztrzaskania czaszki i rozszarpania piersi, zmarła na miejscu, a inż. de Mazet wskutek roztrzaskania głowy zmarł w 15 minut po wypadku. Ciężko ranny został p. Felmut Kruger. Reszta pasażerów doznała stosunkowo lekkich obrażeń.

Wiadomości kościelne.

— **Zakończenie uroczystości koronacyjnych.** Dziś, t. j. w sobotę 9 b. m. o g. 6 w. w kaplicy Ostrobramskiej chór T-wa Muzycznego „Lutnia“ wykona poraz ostatni litanję Ostrobramską (trzecią) z towarzyszeniem orkiestry. Oprócz litanii przez tenże chór wykonaną będzie kantata, ułożona na cześć N. M. P. Ostrobramskiej przez p. Leśniewskiego od słów p. Wandy Stanisławskiej, która wiersz ten poświęciła chórowi T-wa „Lutnia“.

— **Godziny przyjęć w Kurji Metropolitalnej.** Kurja Metropolitalna Wileńska, urzędując codziennie od godz. 9 rano do 2-giej po poł. ustanowiła z dniem 8 b. m. specjalne godziny przyjęć dla interesantów od 11-ej do 1-szej.

— **Urlop Kancelarza Kurji.** Kancelarz Kurji Metropolitalnej Wileńskiej ks. kanonik Adam Sawicki rozpoczął z dn. 8 b. m. urlop wypoczynkowy.

— **Nowe naznaczenia na parafje.** Na mocy zarządzenia Ordynarjusza Wileńskiego J. E. ks. Arcybiskupa Metropolity Romulda Jajbrzykowskiego nowo-wświęceni kapłani otrzymali następujące nominacje: ks. Antoni Baburzewski na wikariusza do Brasławia; ks. Stefan Dobrowolki na wikariusza do Parafjanowa, ks. Adolf Grodus na wikariusza do Ejszyszek, ks. Józef Kowalcuk na wikariusza do Oszmiany, ks. Stanisław Kozłowski (z archid. mohyl.) na wikariusza do Słobódki, ks. Wincenty Laban na wikariusza i prefekta szkół do Hermanowicz, ks. Edward Muronczyk na wikariusza do Zabłocia, ks. Władysław Paczkowski na wikariusza do Widy, ks. Władysław Pitlicki na wikariusza do Wernian, ks. Jan Romejko na wikariusza do Gierwiat, ks. Paweł Sargiewicz (z archid. mohyl.) na wikariusza do Krzemienicy, ks. Jan Wienożyndis na wikariusza do Kalwarji.

Z miasta.

— **Zawody lotnicze.** W niedzielę 10 lipca na lotnisku na Porubanku odbędą się wielkie Zawody lotnicze 11-go Myślińskiego pułku lotniczego na rzecz Ligi O. P. P. Zawody te jako pierwsza tego rodzaju impreza w Wilnie wzbudzą niewątpliwie olbrzymie zainteresowanie. Latwy dojazd na Porubank (specjalny pociąg o godz. 13 minut 30 oraz autobusy odchodzące z Placu Katedralnego z pod Gmachu Województwa) oraz niskie ceny biletów (siedzące po 2 zł., wejściowe po 1 zł., dla członków L. O. P. P. 50% rebatu) umożliwią wszystkim spragnionym świeżego powietrza miłe i ciekawe spędzenie niedziel. Podczas Zawodów przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Obficie zaopatrzony bufet na miejscu. Początek Zawodów o godz. 2 po poł.

— **Wystawa obrazów warszawskich artystów malarzy,** otwarta codziennie od godz. 10 r. do 7 wiecz., w sali klubu Handlowo-Przemysłowego w Wilnie (ul. Mic-

Dzień polityczny.

„Ere Nouvelle“ o Sowietach.

Charles Henri omawiając w „Ere Nouvelle“ naprężenie stosunków polsko-sowieckich po dokonaniu zabójstwa Wojkowa, ostrzega rządy europejskie przed ewentualnością konfliktu zbrojnego, do którego kierownicy Sowietaów gotowi się uciec w celu uratowania zagrożonej sytuacji wewnętrznej. Autor artykułu wyraża jednak wątpliwości co do takiej ewentualności, ponieważ lud rosyjski, będący wrogo usposobionym do wojny, może odmówić posłuszeństwa. Wzywając zachowanie się Sowietaów, należy przypisać niezrozumieniu przez nie wysoce właściwego stanowi-

ska rządu polskiego. Starając się rozpowszechnić tezę olbrzymiego „spisku“ przeciwko Sowietaom, do którego Anglia stara się wciągnąć mocarstwa europejskie, Sowiety dążą do przeciągnięcia na swą stronę mas robotniczych całego świata, oraz do utworzenia wspólnego frontu proletariackiego przeciwko rzekomemu blokowi antysowieckiemu. Ów „blok antysowiecki“ jest jednak argumentem, do którego zbyt już często uciekały się Sowiety; może on wywrzeć efekt jedynie wewnątrz Rosji. Francja winna przedewszystkiem zachować całkowitą zimną krew i nie dać się wciągnąć do akcji wojennej przeciwko Sowietaom. Autor artykułu ostrzega następnie przed zalecanym przez dzienniki nacjonalistyczne francuskie i niemieckie sojuszem francusko-niemiecko-angielskim prze-

się pan dowie, jest tak nieoczekiwana, że przechodzi wszelkie wyobrażenia. Muszę przeto wyjawić przed panem, poruczniku, wiele rzeczy mu nieznanych.

Umilkł i pograżył się w zamyśleniu. Ja zaś z rękoma unieruchomionem wzdłuż tułowia pochylałem się ku niemu pragnąc jaknajprędzej usłyszeć, co niedłuk ten wymyśli, aby się usprawiedliwić, aby wprowadzić zamęt w moje pojęcia.

— Proszę wybaczyć mi, że po wyznaniu, jakie od pana usłyszałem, muszę zadać mu bolesny cios — zaczął powoli ze smutkiem w głosie; niech pan pomyśli, że ten cios jest niczem wobec cierpienia, które ja sam znoszę. Poruczniku, kobieta, która przywiodła pana tutaj jest istotą nie-szczęśliwą godną najwyższego współczucia. Jest ona obłąkana.

Ciągąc za sobą krzesło zbliżyłem się do Barokka, gdyż nie byłam w stanie dłużej powstrzymać dławiącej mnie wściekłości.

— Milcz pan, krzyknąłem, milcz! Po wszystkich zbrodniach, które popełniłeś, nie cefnie się pan przed żadnym oszczerstwem, wiem o tem, lecz ja zebraniem panu, słyszysz, zabraniam rzuca-

nia na panią Didier tak nędznej potwarzy!

Barokko krzycząc twarz w dłoniach nie zwrócił najmniejszej uwagi na moje słowa. Zdawał się zatopiony w głębokiem zamyśleniu. Wyprowadzony zupełnie z równowagi krzychałem dalej:

— Nie dosyć, żeś uprowadził tę kobietę, wzięł ją, stał się ohydny sprawcą wszystkich jej nieszczęść, teraz jeszcze chcesz dalej prowadzić swoje dzieło, głosząc, że jest obłąkana. Istotnie cudowny argument, aby zniszczyć jednym zamachem wszystkie dowody, jakie ma przeciw tobie. Adela Didier obłąkana. Znakomity pomysł, panie Barokko! Wobec tego mnie pozostaje jedynie uznać, że wszystko, co mi opowiedziała, było czystem zmyśleniem, a jej skargi kłamstwem. Przy pomocy takich środków łatwo ci jest odparać ataki, zacierać wszelkie podejrzenia. Wobec tego, że Adela jest szalona, pan staje się ofiarą obłąkanej, ofiarą kobiety, działającej nieprzychylnie... Inni mogą w to uwierzyć, ale nie ja, który znam twoje przestępstwa i niewyczerpaną pomysłowość w zapośredniczeniu zbrodniczych instyktów. Uwierzam panu za nędznika i mam

pełne zaufanie do kobiety, która oczerniasz, aby siebie ratować. Jesteś pan podłym tchórzem!

Zadyszanym umilkłem. Nie słysząc już mego głosu, dzwiczącego akcentami niepowstrzymanej nienawiści, Barokko podniósł głowę, przetarł dłońią oczy i spojrział na mnie.

— Oburzenie pańskie jest zupełnie usprawiedliwione. Na pana miejscu postępowałbym prawdopodobnie tak samo, rzekł tonem znizowanym. Nie mam żelu do pana. Uwierzył pan w to, co mu opowiedziano, nie mając zresztą żadnego powodu, aby wątpić. Raz jeszcze powtarzam, że rozumiem pana całkowicie. Lecz jakkolwiek bolesne może być dla pana moje oświadczenie, jestem zmuszony ponowić je: Adela Accagne, występująca pod nazwiskiem Adeli Didier, jest obłąkana.

— To fałsz, niecie kłamstwo! zawołałem. Cele jej postępowania świadczy o tem jasno, że posiada pełnię władz umysłowych.

— Tak jednak nie jest. Adela wydaje się panu osobą normalną tak samo, jak wielu innym, lecz obłąkany, zagnieździł się w jej mózgu. Pod pozorami najzupełniejszej równowagi, w zda-

niach najgłośniej ułożonych, gestach najbardziej skoordynowanych choroba ta tkwi, ukrywa się, lecz żyje ciągle. Nieszczęśliwa kobieta przeszła już wiele ataków, ten zaś, który przeżywa obecnie, jest ostrzejszy, niż poprzednie i pod jego wpływem przybyła tutaj. Pan zaś zgodził się odegrać pewną rolę w tej tragedji prekonany, że to, co mu powiedziano, jest najzupełniejszą prawdą. Niech pan się dowie teraz, że było to kłamstwo, że nadużyto pańskiej łatwowości.

— A dowody, czy ma pan jakie dowody? zapytałem zbytu z tropu spokojem Barokka i jego pewnością siebie.

— Chce pan dowodów? Dobrze, dostarczę ich panu. Przekonają go one lepiej, niż wszystkie słowa. Proszę zaczekać chwilę.

Wstąpił i podszedł ku drzwiom. Zanim zniknął za niemi zawołałem.

— Lecz pan, który twierdzi, że wie i chce mnie przekonać, kim pan właściwie jesteś?

Odwrócił się ku mnie i zawałał chwilę:

— Jestem mężem Adeli Didier, rzekł głucho i wyszedł.

(D. c. n.)

Jerzy André Cuel. 45

PAŁAC BEZ OKIEN.

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany

Jadwigi Boelke.

Zdarzało mi się często, że uważałem ludzi, których los postawił na mej drodze, za wolnych od jakiegokolwiek podejrzenia w tym kierunku, wydawali mi się zdrowi i mocni, pełni rozsądku i równowagi umysłowej; ileż razy musiałem wyrzec się tej zbyt pochlebnej opinii i urzecz z przerażeniem prawdę, objawiającą się nagle, brutalnie. Ci ludzie pozornie normalni byli to szaleńcy, których obłąd dręmał.

— Czyżby pan odważył się, wykrzyknąłem, uważać mnie za jednego z takich osobników? Czy ten wykład ma może doprowadzić jedynie do tego, by mi powiedzieć, że uważa mnie pan za warjata?

— Nie uważam pana za warjata, odpowiedział poważnie, wiem jednak, że pan powraca z pustyni, że pan tam wiele ucierpiał, był narażony na ciężkie przejścia, które osłabiły pańską odporność, a nawet odniosł ranę i to ranę w

głowie, o ile prawdą jest to, co mi doniesiono...

— Niech pan powie odrazu, że jestem upośledzony umysłowo i nie wiem co czynię, rzekłem drwiąco.

Tego także nie mówię, odrzekł. Twierdzi jednak, że wola i odporność pana uległy osłabieniu i że obłąd uzyskał w panu pomocnika.

Zdanie to wypowiedział tonem stanowczym, jakgdyby wypowiedział twierdzenie nie ulegające dyskusji i podkreślił je suchymi uderzeniami nożyka do rozcięcia katek o stół. Chrystem rzucił się na niego, schwył się za gardło, zmusił do cofnięcia obelżywego oskarżenia, lecz krapującą mnie więzy wpłynęło boleśnie w moje ciało zmuszając do pozostania bez ruchu.

— Co pan chce powiedzieć? krzyknąłem. Nie rozumiem.

— Zaraz pan zrozumie. Wszystko, co przed chwilą opowiedziałem miało oczywiście cel inny, niż powiadomienie pana o wynikach niektórych moich prac nad chorobami umysłowymi. Chciałem, aby pan sam domyślił się tego, czego wolałbym nie mówić wyraźnie, lecz może źle to tłumaczyłem, albo prawda, której

niech najgłośniej ułożonych, gestach najbardziej skoordynowanych choroba ta tkwi, ukrywa się, lecz żyje ciągle. Nieszczęśliwa kobieta przeszła już wiele ataków, ten zaś, który przeżywa obecnie, jest ostrzejszy, niż poprzednie i pod jego wpływem przybyła tutaj. Pan zaś zgodził się odegrać pewną rolę w tej tragedji prekonany, że to, co mu powiedziano, jest najzupełniejszą prawdą. Niech pan się dowie teraz, że było to kłamstwo, że nadużyto pańskiej łatwowości.

— A dowody, czy ma pan jakie dowody? zapytałem zbytu z tropu spokojem Barokka i jego pewnością siebie.

— Chce pan dowodów? Dobrze, dostarczę ich panu. Przekonają go one lepiej, niż wszystkie słowa. Proszę zaczekać chwilę.

Wstąpił i podszedł ku drzwiom. Zanim zniknął za niemi zawołałem.

— Lecz pan, który twierdzi, że wie i chce mnie przekonać, kim pan właściwie jesteś?

Odwrócił się ku mnie i zawałał chwilę:

— Jestem mężem Adeli Didier, rzekł głucho i wyszedł.

(D. c. n.)

niech najgłośniej ułożonych, gestach najbardziej skoordynowanych choroba ta tkwi, ukrywa się, lecz żyje ciągle. Nieszczęśliwa kobieta przeszła już wiele ataków, ten zaś, który przeżywa obecnie, jest ostrzejszy, niż poprzednie i pod jego wpływem przybyła tutaj. Pan zaś zgodził się odegrać pewną rolę w tej tragedji prekonany, że to, co mu powiedziano, jest najzupełniejszą prawdą. Niech pan się dowie teraz, że było to kłamstwo, że nadużyto pańskiej łatwowości.

— A dowody, czy ma pan jakie dowody? zapytałem zbytu z tropu spokojem Barokka i jego pewnością siebie.

— Chce pan dowodów? Dobrze, dostarczę ich panu. Przekonają go one lepiej, niż wszystkie słowa. Proszę zaczekać chwilę.

Wstąpił i podszedł ku drzwiom. Zanim zniknął za niemi zawołałem.

— Lecz pan, który twierdzi, że wie i chce mnie przekonać, kim pan właściwie jesteś?

Odwrócił się ku mnie i zawałał chwilę:

— Jestem mężem Adeli Didier, rzekł głucho i wyszedł.

(D. c. n.)

niech najgłośniej ułożonych, gestach najbardziej skoordynowanych choroba ta tkwi, ukrywa się, lecz żyje ciągle. Nieszczęśliwa kobieta przeszła już wiele ataków, ten zaś, który przeżywa obecnie, jest ostrzejszy, niż poprzednie i pod jego wpływem przybyła tutaj. Pan zaś zgodził się odegrać pewną rolę w tej tragedji prekonany, że to, co mu powiedziano, jest najzupełniejszą prawdą. Niech pan się dowie teraz, że było to kłamstwo, że nadużyto pańskiej łatwowości.

— A dowody, czy ma pan jakie dowody? zapytałem zbytu z tropu spokojem Barokka i jego pewnością siebie.

— Chce pan dowodów? Dobrze, dostarczę ich panu. Przekonają go one lepiej, niż wszystkie słowa. Proszę zaczekać chwilę.

Wstąpił i podszedł ku drzwiom. Zanim zniknął za niemi zawołałem.

— Lecz pan, który twierdzi, że wie i chce mnie przekonać, kim pan właściwie jesteś?

Odwrócił się ku mnie i zawałał chwilę:

— Jestem mężem Adeli Didier, rzekł głucho i wyszedł.

(D. c. n.)

niech najgłośniej ułożonych, gestach najbardziej skoordynowanych choroba ta tkwi, ukrywa się, lecz żyje ciągle. Nieszczęśliwa kobieta przeszła już wiele ataków, ten zaś, który przeżywa obecnie, jest ostrzejszy, niż poprzednie i pod jego wpływem przybyła tutaj. Pan zaś zgodził się odegrać pewną rolę w tej tragedji prekonany, że to, co mu powiedziano, jest najzupełniejszą prawdą. Niech pan się dowie teraz, że było to kłamstwo, że nadużyto pańskiej łatwowości.

— A dowody, czy ma pan jakie dowody? zapytałem zbytu z tropu spokojem Barokka i jego pewnością siebie.

— Chce pan dowodów? Dobrze, dostarczę ich panu. Przekonają go one lepiej, niż wszystkie słowa. Proszę zaczekać chwilę.

Wstąpił i podszedł ku drzwiom. Zanim zniknął za niemi zawołałem.

— Lecz pan, który twierdzi, że wie i chce mnie przekonać, kim pan właściwie jesteś?

Odwrócił się ku mnie i zawałał chwilę:

— Jestem mężem Adeli Didier, rzekł głucho i wyszedł.

(D. c. n.)

— **Ćwiczenia wojskowej straży ogniowej.** W myśl specjalnego rozkazu D. O. K. III. w r. 1925 zorganizowana została specjalna wojskowa straż ogniowa garnizonu m. Wilna; w najbliższym okresie czasu odbędą się ćwiczenia wszystkich oddziałów straży ogniowej, której narzędzia ratownicze zostały zakupione częściowo ze składek częściowo z t. zw. funduszy oszczędnościowych poszczególnych parków, stacjonujących na terenie Wilna. (p.)

— **Sprawy miejskie.**
— **Przesunięcie na stanowisko radnego.** Powołany z listy Nr. 14 dziesiąty z rzędu kandydat na członka Rady Miejskiej doktor, profesor U. S. B. p. Kazimierz Karaffa-Korbut wobec wyjazdu na dłuższy czas zagranicę, zrzekł się mandatu.

Na miejsce jego do Rady wejdzie następny kandydat z tejże listy t. j. p. Józef Korolec, dyrektor T-wa Ubezpieczeniowego, który mandat radnego piastował i w pierwszym Radzie, gdzie się dał poznać, jako doskonały znawca spraw finansowych miasta. Był prezesem miejskiej komisji finansowej.

— **Po wyborach do samorządu m. Wilna.** Termin prekluzyjny na wnoszenie skarg i protestów na czynności Głównego lub Obwodowego Komitetu Wyborcze upłynął wczoraj.

Na ręce przewodniczącego Gł. Kom. Wyb. p. mec. Łuczyskiego dotąd żadnego sprzeciwu nie zgłoszono, mogą one nadejść jeszcze pocztą z odpowiednią datą stempla pocztowego.

O ile pod tym względem nie zajdą zmiany, przewodniczący Gł. Kom. Wyb. uzna wybory za uprawomocnione i już w poniedziałek czynności swe wraz z rezultatami akcji wyborczej złoży p. Wojewodzie.

W ciągu najbliższych kilku dni urząd wojewódzki oznaczy termin pierwszego posiedzenia Rady nowowybranej.

Pierwsze posiedzenia Rady będą poświęcone ukonstytuowaniu się prezydium Rady, Magistratu, powołaniu ławników i wyłonieniu komisji radzieckich. (r.)

— **Tani chleb.** Nadesłana dla Magistratu m. Wilna z wydz. zaopatrywania m. Warszawy maką 65% w ilości 45 tonn przekazana została piekarni Urwanowa, który zobowiązał się najtaniej wypiekać z niej chleb. W wszystkich piekarniach tej firmy tj. przy ul. Mickiewicza Nr. 10 i 30, przy ul. Wileńskiej Nr. 14 i Zawalnej (dom Bunimowicza) chleb ten będzie sprzedawany po cenie nie wyższej niż 71 groszy za kg., ponieważ ma być przylana skalkulowała się po 76 gr. za kg. (r.)

— **Rozbudowa reżni miejskiej.** W dniu 8 b. m. Prezydent Bańkowski odbył dłuższą konferencję z p. Wojewodą Raczkiewiczem, na której poruszono sprawę rozbudowy reżni miejskiej. Jak wiadomo, już od dłuższego okresu czasu dawały się wyczuć coraz większe trudności w uboju bydła z powodu braku należytych, europejskich urządzeń w reżni miejskiej. Mimo wysiłków ze strony Magistratu, by przeprowadzić należyte inwestycje, sprawa natrafiała na najważniejsze zapory: brak odpowiednich kredytów.

Wobec coraz większego zapotrzebowania na rynku mięsny, rozbudowa reżni stała się sprawą niezmiernie aktualną. (p.)

— **Sprawy szkolne.**
— **Urlop p. Kuratora Rynewicza.** W najbliższym czasie Kurator Okręgu Wileńskiego p. dr. Rynewicz rozpoczyna urlop wypoczynkowy. Wobec odjazdu z Wilna odbył w dniu 8 b. m. p. Kurator dłuższą konferencję z p. Wojewodą Raczkiewiczem, w czasie której podnoszono szereg najważniejszych spraw, związanych z szkolnictwem. (p.)

— **Budowa ośrodka zdrowia w Wilnie.** W dniu 8 b. m. przybył z Warszawy do Wilna radca dr. Tubiasz delegat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Dr. Tubiasz odbył półtorej godzinną konferencję z p. Wojewodą Raczkiewiczem w sprawie budowy ośrodka zdrowia w Wilnie. W czasie konferencji ustalono wytyczne, które kierować się będą w akcji budowy ośrodka, który dla Wilna, będzie miał pierwszorzędne znaczenie. Między innymi, z ośrodka tego korzystać będą dzieci w wieku szkolnym. Ośrodki takie zostały już wybudowane w kilku miejscowościach zachodniej Polski. (p.)

— **Prawa państwowe dla gimnazjalistów w Wilnie.** Począwszy od nowego roku szkolnego gimnazjum białoruskie w Wilnie otrzyma prawa szkół państwowych. W związku z tem przeprowadzają władze szkolne reorganizację tego gimnazjum, tak, by ono odpowiadało programowi ogólnu państwowych szkół średnich. Jak wiadomo bowiem gimnazjum białoruskie w Wilnie zostawało pod tym względem bardzo do tyżycenia. (p.)

— **Prawa państwowe dla gimnazjalistów w Wilnie.** Począwszy od nowego roku szkolnego gimnazjum białoruskie w Wilnie otrzyma prawa szkół państwowych. W związku z tem przeprowadzają władze szkolne reorganizację tego gimnazjum, tak, by ono odpowiadało programowi ogólnu państwowych szkół średnich. Jak wiadomo bowiem gimnazjum białoruskie w Wilnie zostawało pod tym względem bardzo do tyżycenia. (p.)

— **Nauczenie higieny i ratownictwa w szkołach średnich.** Kuratorjum wileńskiego okręgu szkolnego otrzymało okólnik ministra W. R. i O. P. zawierający szczegółowy rozporządzenia Ministra Dobruckiego w sprawie nauczania higieny i ratownictwa w wyższych klasach szkół średnich męskich i żeńskich. Według tego okólnika, młodzież szkolna winna się zapoznać z najprzyjemniejszymi sposobami ratownictwa we wszelkich nagłych wypadkach. Lekcji udzielać będą lekarze szkolni w ramach jednej godziny tygodniowo, przyczem będą się odbywały również pokazy i lekcje praktyczne. (p.)

— **Kurs dla ogrodników.** Przy państwowym średniej szkole ogrodniczej w Wilnie (ul. Soltan'ska 50) otwarty zostanie od 1-go września b. r. specjalny kurs dla pań, pragnących uzyskać fachowe wykształcenie w zakresie ogrodnictwa. Będzie to pierwszy tego rodzaju kurs kobiet w Polsce w uczelni o typie szkół średnich zawodowych. Kurs będzie jednoroczny. Przyjmowane będą kandydatki, mające ukończonych 6 klas gimnazjalnych. Na razie będzie to tylko kurs próbnny. Dla mężczyzn bowiem cały okres kształcenia zawodowego w tej uczelni trwa 3 lata. Zaznaczyć przytem należy, że państwowa średnia szkoła ogrodnicza w Wilnie, której wspaniałe rezultaty pracy oglądaliśmy także na tegorocznej wystawie prac uczniów szkół zawodowych w b. pałacu Tyszkiewiczów, wykazuje coraz intensywniejszy rozwój. Założona w r. 1923 przy bardzo skromnych zasobach posiadała ta uczelnia obecnie 118 uczniów, posiada doskonałe zorganizowane ogrody warzywne, szkółki drzewek, cieplarnie, pracownie do badań nad biologią roślin i wszelkie z tego zakresu pomoce naukowe. Do egzaminów końcowych stanęło w końcu ubiegłego roku szkolnego 19 kandydatów, którzy po otrzymaniu świadectwa tymczasowego zobowiązani są do odbycia jednorocznej praktyki w zakładach ogrodniczych prywatnych, państwowych lub komunalnych, pozem dopiero otrzymają dyplom technika ogrodnictwa. Szkoła ta jest typu sadowniczo-warzywnego o charakterze handlowym, przyczem kwaciarstwo i parkoznawstwo są przedmiotami uzupełniającymi. (F.)

— **Nowy spis abonentów telefonicznych.** Dyrekcja Poczty i Telegrafów zawiadamiła, iż wyszedł z druku urzędowy spis abonentów sieci telefonicznej Okr. Dyrekcji Poczty i Telegraf. w Wilnie na r. 1927/28. Cena tego spisu: dla abonentów prywatnych i samorządowych za 1 egzempl, na każdy główny telefon abonentowy—2 zł. każdy następny egzemplarz—2 zł. 50 gr. w wolnej sprzedaży dla osób postronnych—3 zł.

Władze i urzędy państwowe abonujące telefon główny otrzymują spis abonentów bezpłatnie. Sprzedaż spisu dokonywana jest w urzędach pocztowo-telegraficznych. Każdy abonent sieci telef. winien posiadać najnowszy urzędowy spis abonentów, jako konieczny potrzebny do prawidłowego używania telefonu i podawania numeru abonenta z którym chce mówić.

— **Opóźnienie pociągów.** Wskutek naprawy mostu na przystanku Marcinkańce—Orany opóźnił się pociąg idący z Warszawy do Wilna o 2 godz. 15 min. Przebiegli bowiem znacznie większą przestrzęć Warszawa—Grodno—Mosy—Len.—Wilno. W dniu dzisiejszym most zostanie ostatecznie ukończony i komunikacja odbywać się będzie zupełnie normalnie. (p.)

— **Zmiana rozkładu jazdy na linii Suwałki—Raczki.** Dowiadujemy się, że z dniem 15-go lipca r. b. na linii Suwałki—Raczki odwołany zostaje pociąg № 1153/1154, a na linii Suwałki—Trakiszkowski pociąg № 1154/1155.

Jednocześnie informujemy nas, że od dnia 15-go lipca r. b. wprowadza się na linii Suwałki—Raczki pociąg № 1151/1152, na linii Suwałki—Trakiszkowski pociąg № 1156/1157, z następującym rozkładem jazdy: pociąg № 1151 odjazd z Suwałk 5,05, przyjazd do Raczek 5,50, pociąg № 1152 odjazd z Raczek 6,00, przyjazd do Suwałk 6,05, pociąg № 1156 odjazd z Suwałk 11,20, przyjazd do Trakiszek 11,55. Pociąg № 1157 odjazd z Trakiszek 20,22, przyjazd do Suwałk 21,15.

— **Poszukiwanie pracujących.** P. U. P. P. w Wilnie (ul. Subocz Nr. 20, okienko Nr. 17) poszukuje do 100 robotników do obrabiania papierów w lasach w pobliżu st. Jezioro. Płaca akordowa od 5 do 6 zł. dziennie.

Kilkunastu robotników potrzeba do bicia kamieni w Wołozynie.

Do zakładu tkaniny drzewnej p. Sobackiego potrzeba 50 tkaczy.

Poszukiwani są: fryzjer (w miejscu) piekarz (Woropajewo), 2 trzecie (Londwarów), wychowawca do zakładu sierocińczego w Ostrogu wołyn. Wymagane średnie wykształcenie i praktyka.

— **Rejestracja robotników rolnych do Francji.** W dniu 20 bm. o godz. 9 rano w biurze Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Wilnie przy ul. Subocz N 20 odbędzie się rejestracja robotników rolnych do Francji. Przyjmowani będą jedynie osoby fizycznie zdrowi do lat 35, którzy odbyli już służbę wojskową. Kandydaci na wyjazd będą badani przez specjalną komisję lekarską. (p.)

— **He wydano na zapomogi bezrobotnych.** W miesiącu czer-

tek pokazowych z burakami pastawnymi (eckendorfy żółte) i marchwią pastawną (białą z zieloną główką). Związek Kolek Rolniczych wydał specjalną broszurkę pióra E. Taurogińskiego, zawierającą szczegółowe instrukcje odnośnie uprawy tych roślin, dotąd u nas mało rozpowszechnionych, i rozesłał wraz z tą broszurką także nasiona. A jednocześnie polecił swoim instruktorom nadzor nad zakładaniem tych poletek. Rozpowszechnienie uprawy wymienionych roślin okopowych ma duże znaczenie przede wszystkim w rejonach zorganizowanych mleczarń spółdzielczych i w tych gospodarstwach, które już przekształciły się na hodowlane. (F.)

— **Rolna komisja rozjemcza.** Na dzień 13 b. m. zostało naznaczone posiedzenie komisji rozjemczej, do spraw rolnych, mającej na celu rozpatrywanie zarządów między właścicielami ziemskimi a robotnikami rolnymi powiatu Wileńsko-Trockiego. (p.)

— **Zasiłki dla pracowników umysłowych.** Na podstawie rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 15.VI.1927 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 56 z dnia 27.VI.1927 r. poz. 97) — bezrobotni pracownicy umysłowi, nie korzystający dotychczas z zasiłków mają prawo do ich otrzymania, o ile:

1) udowodnią, że przynajmniej przez 20 tygodni w okresie czasu po 1 października 1924 r. pozostawali w stosunku najmu pracy w przedsiębiorstwach i zakładach pracy, zatrudniających powyżej 5 robotników i pracowników umysłowych.

2) do dnia 31 sierpnia 1927 r. zgłoszą swe prawo do świadczeń w Obwodowym Biurze Funduszu Bezrobocia w Wilnie, Subocz 20/A, ustnie lub pisemnie, względnie zgłoszą się w instytucji zastępczej tegoż Biura w miejscu swego zamieszkania.

— **Konflikt w browarze Szopena.** W wileńskim browarze „Szopen” wywiązał się w dniu onegdajszym konflikt między robotnikami a właścicielami. Konflikt powstał na tle zwolnienia 6 robotników przez zarząd browaru. Robotników podszcuzo do strajku Klasy Związków Zawodowych pracowników browarowych. Sprawa oparła się o Obwodowy Inspektorat Pracy. (p.)

— **Strajk w Postawach.** W dniu 6 bm. wybuchł w Postawach strajk robotników budowlanych, ających od przedsiębiorców podwyżki pracy w wysokości 20 proc. Wobec nieuwzględnienia ich żądań robotnicy w liczbie 13 opuścili pracę. Sprawę skierowano do dyspozycji obwodowego Inspektora Pracy. (p.)

— **Zatarg drzewny w Mołodzie.** W kilku tartakach w powiecie Mołodziezańskim wybuchł w ostatni m tygodniu zatarg między robotnikami, współpracującymi przez klasowy związek zawodowy pracowników drzewnych, a właścicielami. Zatarg wywiązał się na tle ekonomicznym. Robotnicy żądają podwyżki prac, oraz pewnych udogodnień podczas wykonywania pracy. (p.)

— **Kredyty dla bezrobotnych.** Okręgowy fundusz bezrobocia w Wilnie otrzymał na miesiąc lipiec kredyty w wysokości 8000 zł. na wypłatę zasiłków i zapomogi do- rącznych i ustawowych dla bezrobotnych pracowników umysłowych i fizycznych za miesiąc lipiec r.b. (p.)

— **Stan bezrobocia.** Na ewidencji Państw. Urz. Pośr. Pracy w dniu wczorajszym znajdowało się 4210 osób poszukujących pracy t. j. 2828 mężczyzn i 1382 kobiety.

W porównaniu ze stanem z przed tygodnia, bezrobocie znów zmniejszyło się o 63 osoby.

— **Parafjanin.** W numerze 15 „Głosu Wileńskiego” nieznanemu autorowi, podpisującemu się anonimem „parafjanin” w swym piśmie z Ławaryszek porusza sprawę dzwonu Miednickiego, który zabrany był w swoim czasie po kasacie kościoła w Miednikach i przewieziony do Szumska, a stamtąd do Ławaryszek. Obecnie parafia Miednicka wszczęła staranie o zwrot swego dzwonu i, jak słyszeliśmy, J. E. ks. Biskup Wileński dekretem w 1925 roku polecił zwrócić dzwon do Miednik. Wiadomo bowiem, że rzecz kościelna nie ulega przedawnieniu, a jeżeli obecnie zwracają nieprawnie zabrane majątki, ziemię, posiadłość, to tembardziej musi być przysądzony na zwrot dzwon kościelny, nieprawnie zabrany w czasie kasaty, o który właściciel prawy t. j. kościół parafjalny w swoim czasie wskutek kasaty nie mógł się upomnieć, co uczynił dopiero teraz, gdy odzyskał wolność i swój był właściciel.

Ławaryszczanie jednak rozporządzenia J. E. Biskupa nie spełnili, co jest, nawiasem mówiąc, nieposłuszeństwem karygodnym i tchnie duchem bolszewickim, a ze strony władz duchownych wymaga większej stanowczości w uwzględnieniu rozporządzeń w podobnych wypadkach, gdyż w sprawach kościelnych decyzja Biskupa jest całkiem miarodajną, a gmatwając sprawę zwlekają z wykonaniem, powołując się niby na to, że za ten dzwon ktoś kiedyś płacił żytem klasztorowi Szumskiemu i podobno miały być jakieś dokumenty w tej sprawie. Ale w rzeczywistości rzecz się ma całkiem inaczej.

Placa rzekoma klasztorowi Szumskiemu jest tylko czczym wymysłem, obliczonym na nieświadomość łatwowiernych, gdyż, jak wiadomo z faktów historycznych i dowodów naucejnych świadków, dzwony miednickie z innymi rzeczami po kasacie kościoła w Miednikach wywieziono z Miednik do Szumska w 1865 roku, a klasztor w Szumsku już nie egzystował od 1861 roku, a więc o cztery lata wcześniej był skasowany.

Nie można też przypuścić, by ktoś nawet na rzecz kościoła w Szumsku płacił, gdyż dzwony z Szumska wywieziono do Ławaryszek nie z racji kupna i płacy, ale z obawy, by się nie dostały w ręce moskali, w przedkim bowiem czasie t. j. w następnym 1866 roku uległ kasacie ostatecznej i kościół w Szumsku, a parafia Szumska przestała egzystować jako parafia.

W tym to krytycznym i groźnym czasie proboszcz ówczesny w Szumsku rozsyłał wszystkie rzeczy do sąsiednich kościołów, nie zagrożonych kasatą: jeden dzwon do Sól, jeden do Gudohaj, a jeden największy z fisharmonją, lichtarzami i innymi rzeczami przesłał na przechowanie do Ławaryszek, oczywiście nie czyniąc żadnych aktów ani kupna, ani sprzedaży. Sądźmy przeto, że władze duchowne uwzględniły słuszne żądania parafjan miednickich, a decyzją ostateczną nakazał Ławaryszkiemu kościołowi zwrócić do Miednik dzwon i wszystkie inne rzeczy zabrane, t. j. fisharmonję i lichtarze, a za zużyte rzeczy i nieistniejące — zapłacić według właściwej wartości.

— **Teatr, sztuka i muzyka.**
— **„REDUTA” na Pohulance.** Wypięt taneczny Musi Dajches. Jutro o g. 4-iej pp. w gmachu na Pohulance wystąpi tylko jeden raz fenomenalne 6-ioletnie taneczka Musi Dajches i artystka Teatrów Warszawskich Rydzard Misiewicz. W programie młodzieżkijski taneczki Liszt, Grieg, Saint-Saens, Satz i Chopin. Bilety w cenie od 1 zł. wcześniej do nabycia w księgarni „Lektor” (Mickiewicza 4) w dzień koncertu w kasie teatru od godz. 12-iej w pol. — Dziś w sobotę 9-go b. m. po raz drugi i ostatni perla komedji polskiej „Słuby panieńskie” Al. hr. Fredry która na wczorajszej premierze została gorąco przyjęta przez liczną zebraną publiczność.

Dzięki subtelnemu komizmowi w jakiego bogate jest to arcydzieło Fredry oraz wykonaniu świetnie współzgranego zespołu, publiczność bawiła się doskonale.

Niewielkie ilości biletów jaka pozostała na dzisiejsze przedstawienie w cenie od 20 gr. do 2 zł. 50 gr. wcześniej do nabycia rano w biurze „Orbis” zaś od godz. 5 pop w kasie Teatru.

— **TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).** Dzisiejsza premiera legendy dramatycznej Ansklego „Dybuk”, w przekładzie i inscenizacji An. Marka, wywołała żywe zainteresowanie wśród publiczności Wileńskiej. Sztuka oparta na tle życia żydów na Polesiu wprowadza widza w świat obcy i zupełnie odrębny. Bohaterzy, ich wierzenia i życie przynoszą ze sobą wiew mistycyzmu. Wprowadzenie na scenę całego szeregu nigdy niewidzianych obrzędów, uroczystości zwyczajów, potęgaje kolorystyki. Nicia przewodzi ideologij jest ogólnie ludzki problem winy i kary. W wykonaniu tej interesującej sztuki bierze udział cały personel artystyczny, oraz liczni statyści i chóry. Reżyserją prowadzi Andrzej Marek. Dekoracje prof. Drabika z Warszawy.

Ceny miejsc od 50 gr. Kasa czynna codziennie od 11 rano do 9 wiecz. bez przerwy.

— **TEATR LETNI (ogród p. Bernardyński).** Pożegnalne przedstawienie. Dziś ukazuje się po raz ostatni świetna operetka Kalmana „Hollenderka” z pp. Czerniawska, Sokolowska, Malinowski, Laskowski, Winiarski-kiewiczem 1 inn.

Jutro odbędzie się dwa przedstawienia: o g. 4 m. 30 pp. „Księżniczka Cyrkówka” — wieczorem o godz. 8 m. 30 „Królowa Kinetografu” J. Gilberta z p. Janiną Sokolowską na czele.

— **Kronika policyjna.**
— **Odebranie skradzionego łupu.** Wojniłowicz Bolesław, zam. Zarzecze 13, zameldował o kradzieży ubrania, biżuterji i pieniędzy na ogólną sumę 450 zł. Sprawy Tarasiewicz Franciszek i Bachurzyński Michał ujęci, rzeczy odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— **Śmierć w nurtach Wilji.** Dn. 7 b. m. o godz. 17 m. 20 Ruszczye Antoni, zam. Lwowska 31, kąpiąc się w rzeczce Wilji utonął. Zarządca natymiejsztwa poszukiwał w celu wydobycia Ruszczye nie dany żadnego wyniku.

— **Skutki niemiłego odchożenia się z byoni.** Dn. 7 b. m. Kudzewicz Witold zam. Główna 4, przez nieostrożne obchodzenie się z rewołwem zranił w prawą nogę Organizatorka Anatola. Wzwało pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono go w stanie niezagrażającym życiu do szpitala św. Jakóba. Kudzewicz zaś zbiegł.

— **OFIARY**
złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Na budowę kościoła św. Teren w Kamionce Polockiej z Cieszyńska 25 złot., A. Z. 1 zł., z Horodnicki S. S. 10 zł. Na zakłady K. K. Salezjanów N. S. 5 złotych.

Z KRAJU.

Miedniki, (powiat Wileńsko-Trocki).

— **Rów w Rosji, a po powrocie do Kraju, w szkole powszechnej.** Śpiewy i deklamacje, jak również i popisy gimnastyczne odbyły się pod kierownictwem nauczycielki tejże szkoły p. Stanisławy Deckówny, które zreszcie były oklaskiwane przez zebraną publiczność.

Szczere podziękowanie należy się kierownicy Szkoły Dauszyskiej, która potrafiła zadzierżgnąć pierwsze nici współzycia szkoły z otoczeniem, krzewiąc w młodszym pokoleniu przeświadczenie o niezbędności wspólnej pracy dla dobra wspólnej Ojczyzny. Miejscowy.

— **Z Radunia, pow. lidzkiego.**
Z inicjatywy p. Stogniewa Piotra, nauczyciela jednej z szkół pow. lidzkiego, ruchliwie i zgrane kółko teatralne z Ejszyszek, pod kierownictwem swego niestrudzonego reżysera p. Stogniewa Władysława, odegrało u nas w niedziele, niedawno sztukę ludową ze śpiewami „Komnarsz i Młynarz” — Kamińskiego.

Przedstawienie poprowadziła urzędowa przez miejscowe Stowarzyszenie M. L. P. majówka. Miejscowa młodzież i goście, przybyli z Ejszyszek, podejmowali byli przez gościnnych gospodarzy, na czele ze swym Patronem—proboszczem Ks. Szeremirskim i wesolo spędzilo czas na zabawach, przy dźwiękach orkiestry.

Po majówce młodzież udała się do domu kościelnego, gdzie goście z Ejszyszek, jak zaznaczyłem wyżej, ubawili publiczność do lez dobrem odegraniem powyższej sztuki Kamińskiego; na szczególne zaś wyróżnienie zasługują p. Grzymaliówna — jako Barbara, oraz p. p. Stegniewowie—Piotr i Władysław role Komnarsz i Młynarza i p. Gorak — (Sobek). Świeżo i dobre głosy wykonawców, szczególnie zaś głos p. Slipkówny, — wszystko to jak najlepiej wpłynęło na całość, więc publiczność, zebrana w dość liczącej ilości, nie szczędziła słów uznania i oklasków dla wykonawców.

Słowa uznania i podzięk. należą się zacnemu Ks. Proboszczowi — Szeremirskiemu, który naprawdę był i jest duszą całego życia naszej młodzieży i robi wszystko, by miała zawsze godną i przyjemną rozrywkę.

Dochód z przedstawienia — 80 proc. został przeznaczony na rzecz miejscowego kościoła, a 20 proc. — na bibliotekę szkolną w Ejszyskach. S. Ź.

— **Straż ochotnicza w Wielkich Sołecznikach.**
W dniu 29 czerwca r. b. odbyła się kwesta publiczna na cel Ochotniczej Straży Pożarnej w miasteczku Wielkich Sołecznikach, która dzięki ofiarności miejscowego społeczeństwa przyniosła sumę sto jedenaście zł. pięćdziesiąt osiem groszy.

M. Olechnowicz.

— **Ucieczka więźnia.**
W dniu 4 b. m. o godzinie 8 min. 30 z robot polnych w pow. Wilejskim zbiegł więzień Jan Szyman. W mianiony odbywał w więzieniu wilejskim karę 3 miesięcznego więzienia za kradzież. Szyman pochodził ze wsi Nowa Huta, gm. Iłskiej.

— **Straty spowodowane powodzią.**
Woda zalewająca pole wsi Ługowoje i Rybczarka gm. Wiazyńskiej opadła całkowicie w dniu 21 ub. m. Wskutek powodzi uległy częściowemu zniszczeniu zasiewy wiosenne, przyczyniając straty na sumę około 4.000 zł.

— **Odezy komunistsyczne.**
W nocy z dnia 6 na 7 b. m. na linii kolejowej wazomotorowej Brasław-Druja rozrzucono kilka nacię odczw komunistsycznych w językach Białoruskim i żydowskim, wydanych przez okręgowy komitet komunistsycznej partji białoruski zachodniej. Odezy te zostały natychmiast przez władze bezpieczeństwa skonfiskowane. Zachodzi podejrzenie że odezy zostały rozrzucone przez osobnika jadącego pociągiem. (p.)

— **Piorun zabił człowieka.**
W dniu 7 b. m. w godzinach popołudniowych w czasie szalejącej nad pow. Wileńsko-Trockim burzy został zbity od pioruna mieszkaniec wsi Tartaki gminy Worniańskiej Jan Spostak. Śmierć nastąpiła natychmiast w warunkach bardzo ciekawych. W izbie mieszkalnej Spostaków zebrana była cała rodzina. Z chwilą uderzenia piorunu Spostak runął na ziemię, reszta zebranych nie poniosła żadnego szwanku. Piorun wyleciał kominem. (p.)

— **Wścieklizna w woj. Nowogródzkim.**
W powiatach Nowogródzkim i Brasławskim zanotowano w ostatnim okresie czasu 16 wypadków pokąsania bydła przez psy, podejrzane o wściekliznę, oraz 3 wypadki pokąsania ludzi, których przewieziono do szpitala w Nowogródsku, gdzie poddano ich leczeniu metodą pasteurowską. (p.)

— **Wścieklizna w woj. Nowogródzkim.**
W powiatach Nowogródzkim i Brasławskim zanotowano w ostatnim okresie czasu 16 wypadków pokąsania bydła przez psy, podejrzane o wściekliznę, oraz 3 wypadki pokąsania ludzi, których przewieziono do szpitala w Nowogródsku, gdzie poddano ich leczeniu metodą pasteurowską. (p.)

— **Wścieklizna w woj. Nowogródzkim.**
W powiatach Nowogródzkim i Brasławskim zanotowano w ostatnim okresie czasu 16 wypadków pokąsania bydła przez psy, podejrzane o wściekliznę, oraz 3 wypadki pokąsania ludzi, których przewieziono do szpitala w Nowogródsku, gdzie poddano ich leczeniu metodą pasteurowską. (p.)

— **Wścieklizna w woj. Nowogródzkim.**
W powiatach Nowogródzkim i Brasławskim zanotowano w ostatnim okresie czasu 16 wypadków pokąsania bydła przez psy, podejrzane o wściekliznę, oraz 3 wypadki pokąsania ludzi, których przewieziono do szpitala w Nowogródsku, gdzie poddano ich leczeniu metodą pasteurowską. (p.)

— **Wścieklizna w woj. Nowogródzkim.**
W powiatach Nowogródzkim i Brasławskim zanotowano w ostatnim okresie czasu 16 wypadków pokąsania bydła przez psy, podejrzane o wściekliznę, oraz 3 wypadki pokąsania ludzi, których przewieziono do szpitala w Nowogródsku, gdzie poddano ich leczeniu metodą pasteurowską. (p.)

— **Wścieklizna w woj. Nowogródzkim.**
W powiatach Nowogródzkim i Brasławskim zanotowano w ostatnim okresie czasu 16 wypadków pokąsania bydła przez psy, podejrzane o wściekliznę, oraz 3 wypadki pokąsania ludzi, których przewieziono do szpitala w Nowogródsku, gdzie poddano ich leczeniu metodą pasteurowską. (p.)

— **Wścieklizna w woj. Nowogródzkim.**
W powiatach Nowogródzkim i Brasławskim zanotowano w ostatnim okresie czasu 16 wypadków pokąsania bydła przez psy, podejrzane o wściekliznę, oraz 3 wypadki pokąsania ludzi, których przewieziono do szpitala w Nowogródsku, gdzie poddano ich leczeniu metodą pasteurowską. (p.)

— **Wścieklizna w woj. Nowogródzkim.**
W powiatach Nowogródzkim i Brasławskim zanotowano w ostatnim okresie czasu 16 wypadków pokąsania bydła przez psy, podejrzane o wściekliznę, oraz 3 wypadki pokąsania ludzi, których przewieziono do szpitala w Nowogródsku, gdzie poddano ich leczeniu metodą pasteurowską. (p.)

— **Wścieklizna w woj. Nowogródzkim.**
W powiatach Nowogródzkim i Brasławskim zanotowano w ostatnim okresie czasu 16 wypadków pokąsania bydła przez psy, podejrzane o wściekliznę, oraz 3 wypadki pokąsania ludzi, których przewieziono do szpitala w Nowogródsku, gdzie poddano ich leczeniu metodą pasteurowską. (p.)

— **Wścieklizna w woj. Nowogródzkim.**
W powiatach Nowogródzkim i Brasławskim zanotowano w ostatnim okresie czasu 16 wypadków pokąsania bydła przez psy, podejrzane o wściekliznę, oraz 3 wypadki pokąsania ludzi, których przewieziono do szpitala w Nowogródsku, gdzie poddano ich leczeniu metodą pasteurowską. (p.)

— **Wścieklizna w woj. Nowogródzkim.**
W powiatach Nowogródzkim i Brasławskim zanotowano w ostatnim okresie czasu 16 wypadków pokąsania bydła przez psy, podejrzane o wściekliznę, oraz 3 wypadki pokąsania ludzi, których przewieziono do szpitala w Nowogródsku, gdzie poddano ich leczeniu metodą pasteurowską. (p.)

— **Wścieklizna w woj. Nowogródzkim.**
W powiatach Nowogródzkim i Brasławskim zanotowano w ostatnim okresie czasu 16 wypadków pokąsania bydła przez psy, podejrzane o wściekliznę, oraz 3 wypadki pokąsania ludzi, których przewieziono do szpitala w Nowogródsku, gdzie poddano ich leczeniu metodą pasteurowską. (p.)

— **Wścieklizna w woj. Nowogródzkim.**
W powiatach Nowogródzkim i Brasławskim zanotowano w ostatnim okresie czasu 16 wypadków pokąsania bydła przez psy, podejrzane o wściekliznę, oraz 3 wypadki pokąsania ludzi, których przewieziono do szpitala w Nowogródsku, gdzie poddano ich leczeniu metodą pasteurowską. (p.)

— **Wścieklizna w woj. Nowogródzkim.**
W powiatach Nowogródzkim i Brasławskim zanotowano w ostatnim okresie czasu 16 wypadków pokąsania bydła przez psy, podejrzane o wściekliznę, oraz 3 wypadki pokąsania ludzi, których przewieziono do szpitala w Nowogródsku, gdzie poddano ich leczeniu metodą pasteurowską. (p.)

— **Wścieklizna w woj. Nowogródzkim.**
W powiatach Nowogródzkim i Brasławskim zanotowano w ostatnim okresie czasu 16 wypadków pokąsania bydła przez psy, podejrzane o wściekliznę, oraz 3 wypadki pokąsania ludzi, których przewieziono do szpitala w Nowogródsku, gdzie poddano ich leczeniu metodą pasteurowską. (p.)

— **Wścieklizna w woj. Nowogródzkim.**
W powiatach Nowogródzkim i Brasławskim zanotowano w ostatnim okresie czasu 16 wypadków pokąsania bydła

Z LITWY.

Znowu zaostrenie się stosunków litewsko-niemieckich.

Trymfujący powrót z Genewy prof. Woldemarasa, gdzie udało mu się wyjednać za cenę obietnic nie niepokojenia Niemców...

określi Klajpedzkiego. Rząd litewski zwołał od września 7 nauczycieli niemieckich. Liczba zwolnionych dotychczas wynosi 34.

Co obiecuje Mikołaj Mikołajewicz Romanow?

Rosyjskie emigracyjne pisma monarchistyczne ogłaszają deklarację b. wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, którego pewien odłam emigracji rosyjskiej uznaje za swego wodza.

teroru przeciwsowieckiego na terytorium rosyjskim. Żaden terror i żadne represje ze strony sowieckich nie są obecnie w stanie wstrzymać pędu narodu rosyjskiego...

Mussolinizm

(Próba analizy psychologicznej). Deklatacja.

Ciesząc się szeroką sympatią ogółu i mając za sobą całą prawie opinię publiczną, związki bojowe („fascio“) tworzą sformowane wojskowo brygady, z tych ostatnich powstaje armia...

Na pytanie, dlaczego faszyzm utwierdził się w życiu włoskim, daje odpowiedź Wł. Jabłonowski na str. 156 sympatycznej swej książki p. t. „Amica Italia“.

Analiza faszyzmu, jako zjawiska społecznego, nie może być zadaniem niniejszego artykułu, ten ostatni ma na celu li tylko chcąc wczuć się w ducha tego zjawiska, zrozumienie psychologii rewolucji faszystowskiej...

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż faszyzm na gruncie włoskim zdobył sobie całkowite prawo obywatelstwa, jak nie ulega wątpliwości i to, że akcja faszystowska nie odnosiłaby całkowitego zwycięstwa, nie nabrałaby znaczenia wszechświatowego...

upadku władzy sowieckiej, zgodnie z wolą narodu. Przyszłe rządy Rosji będą miały charakter rządów ponadpartyjnych i ponadklasowych, a nacechowane będą tolerancją narodowościową i wyznaniową.

Ekspert Ligi Narodów o osuszeniu Polesia. Wśród wydawnictw Ligi Narodów zainteresują każdego czytelnika polskiego uwagi Komitetu Ekspertów, złożone rządowi polskiemu w sprawie osuszenia błot poleskich.

o osuszeniu Polesia, właściwości hydrograficznych oraz geologicznych, eksperci przeprowadzają analizę prac dokonanych niegdyś przez rządy polskie, a później rosyjskie. Dalej eksperci przedstawiają obraz możliwych rezultatów, których oczekiwać należy z osuszenia tego ogromnego, bo ca 6 milionów ha liczącego kraju, z którego 21% stawią nieużytki, 32% lasy błotniste, 20% łąki w większej części również błotniste i niezdatne dla gospodarstwa hodowlanego.

Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej.

resem narodu (mowa w Izbie posłów 16 list. 1922 r.). Specjalniei wzięciem dąży do wywołania klęski pracującej, wychodzącej z założenia, że naród jako zespół sił twórczych, nie może być obojętnym na los pracujących...

Psychiczna organizacja Mussoliniego nie mogła nie imponować narodowi włoskiemu, który pragnął i potrzebuje wodzów, który w myśl tradycji włoskiej na pierwszym miejscu zwykł stawiał człowieka, na drugim ideę.

Jeśli słuszny jest zarzut cynionu faszyzmu, że jego partia była zabagniona ludźmi moralnie niepełnymi, to w stosunku do osoby Wodza zarzut ten jest chybiony, Mussolini bowiem zbyt wrażliwy na honor i autorytet moralny swego tworu, po zdobyciu władzy zabiera się do oczyszczenia szeregów faszystowskich z jednostek wątpliwej wartości.

Z głębokiego patriotyzmu Mussoliniego wypływa poczucie sprawiedliwości społecznej. „Niema przywilejów dla nikogo, natomiast jest opieka wszystkich interesów, które są zgodne z interesem narodu“ (mowa w Izbie posłów 16 list. 1922 r.).

CYRK Warszawski Dziś w sobotę o godz. 8-iej wiecz. sensoryjne przedstawienie, wspaniały program artystyczny, oraz międzynarodowy turniej WALK zapasniczych o nagrodę 10,000 zł.

MEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Dziś będzie wyświetlany film: WILNO w okresie Koronacji Cudownego Obrazu M. B. Ostrobramskiej Wielki film Polski Produkcji Wileńskiej

Kino-Teatr „HELIOS“ Partiar od 80 gr., balkon 90 gr. „DEMON KOBIET“ Romantyczne przygody Don Juana lekkoducha, filciarza i urwipolcia.

Kino-Kameralne „Polonia“ Dziś 2 godz. nieocenionych wskazówek dla kobiet „JAK POSTĘPOWAĆ z MEZCZYZNAМИ?“

AKUSZERKI NAUKA AKUSZERKA „MATURA“ Kraków, Karmelicka 35

AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5.

AKUSZERKA M. BRZEZINA ul. Mickiewicza 44 m. 17. Przyjmuje od g. 9 rano do 7 wiecz.

RÓŻNE Do Egzaminów Nauczycielskich Grupa Humanistyczna: Język, Literatura, Historia i Geografia

Zastępcy (Rzym. kat.) na wyroby wielano włókiennicze poszukuje fabryka sukna i koców w Leszkowie-Małopolska.

Szukaj pracy BUCHALTER - KORESPONDENT polsk., niemieck., franc., ang. i ros., wytrawny bilansista, obznajony z najnowszymi metodami księgowości, zmienił posadę. Przyjmie również stałą pracę na oddziale. Zgłoszenia do Adm. „Dziennika“ dla okazyjnika kwitno N 1407.

Szynki na surowo (do 6 kilo) z m. Chocięzycze w p. Wysockiej.

Masło i Sery z m. Reków w p. Zdzichowskiego poleca J. ZWIEDRYŃSKI Wileńska 28 telefon 1224 1398-3

Garaż dla samochodów, możliwość poszukiwania. Zgłoszenia pod „Garaż“ do Adm. nin. pisma. 1433

DRUKARNIA I INTROLOGATORIA „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO“ W Wilnie, ul. Mostowa 16 i 17. Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa i intrologatorstwa wcho-dzące.

Mięso. Wszystkim dobroczynnym urzędom należącym do Magistratu, mogą dostarczać świeże mięso po cenie konkurencyjnej 1.80 za kilogram. Porozumieć się listownie do 16 lipca w. 5 m. 6 Elżbieta Danilczyk. 1440

Pieska kilkotygodni. mniejsze rasy kupuje. Oferty: otomane 1425

SPRZEDAŻ Z powodu wyjazdu sprzedawca sklep spożywczy na degodnych i warunkach. Pióramont 11. Pańska 4, m. 1 skrzynka 1412 do listów.

SPRZEDAŻ Z powodu wyjazdu sprzedawca sklep spożywczy na degodnych i warunkach. Pióramont 11. Pańska 4, m. 1 skrzynka 1412 do listów.

SPRZEDAŻ Z powodu wyjazdu sprzedawca sklep spożywczy na degodnych i warunkach. Pióramont 11. Pańska 4, m. 1 skrzynka 1412 do listów.

Bacność Cierpiący! Korzystajcie z okazji! Ostatni dzień Wystawiam radykalnie i nigdy niezawodzące środki przeciw odciśkom, potwornym, rąk i pach na Wystawie Przemysłowej w Wilnie w byłym pałacu Tyszkiewiczów na 1 p. pod nazwą

„UNICUM“ Idealne te środki fabrykowane od 1906 roku i w między czasie zostały nagrodzone 17 razy złotymi i srebrnymi medalami.

Za skuteczność powyższych środków „UNICUM“ udzielam 1000 Zł. GWARANCJI.

Żądajcie w aptekach i składach aptecznych, tylko pod nazwą „UNICUM“ Chemicznego Laboratorium Br. JURKIEWICZA w POZNANIU, Górna Wilda 28.

DO SPRZEDANIA niżej podpisane działki ziemi z majątku „Markucie“ w dzielnicy „Popławy“ m. Wilno:

Mieszkania i pokoje 4 pok. z elektrycznością do wynajęcia Antokelska 43. 1439

Mieszkanie dla małej inteligentnej rodziny. Objazdowa 16. 1402

Mieszkanie: 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, w ogrodzie do wynajęcia. Pańska 4 m. 3 godz. 9-11 i 4-6. 1394

LICYTACJA Stacja Miejska Kolei Państwowych w Wilnie, podaje do wiadomości, iż w dniu 12 lipca r. b. o godzinie 10 w składach przy ul. Wileńskiej 2 odbędzie się sprzedaż z licytacji zalegających towarów: 4 skrzynie książek, 1 taksonometr, mydło do prania i 88 sztuk próżnych skrzyń. 1436-1

DH. „Bławat Wileński“ ul. Wileńska 31. Tel. 382. od 29-VI do 15 VII r. b. Wyprowadź wszystkich letnich towarów ze zniżką od 5 do 10 proc. Wybór duży. 475-0 Ceny niskie.

ZGUBY Zgubiono książkę woj-skową wydaną przez P. K. U. Wilno na imię Milewicz Bronisława zam. we wsi Dzielnicy gm. Szumskiej pow. Wileński. Unieważnia się. 7003

Zgub. zaświadczenie demobilizacji wyd. na imię Franciszka Jazewicza zam. we wsi Stulgi, gm. Grauz. unieważnia się. 829

Zgubiono zniżkę kolejową, wydaną przez U. S. B. na imię Kazimierza Janczewskiego. Unieważnia się. 1426

Mieszkania i pokoje 4 pok. z elektrycznością do wynajęcia Antokelska 43. 1439

Mieszkanie dla małej inteligentnej rodziny. Objazdowa 16. 1402

Mieszkanie: 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, w ogrodzie do wynajęcia. Pańska 4 m. 3 godz. 9-11 i 4-6. 1394

PRZETARG Wileński Urząd Wojewódzki (Okr. Dyr. Rob. Publ.) ogłasza przetarg ofertowy na budowę warsztatów mechanicznych, kuźni i garażu w posesji przy ul. Ostrobramskiej Nr. 7.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 VII r. b. o godzinie 10-tej w Okręgowej Dyrekcji Rebot Publicznych w Wilnie przy ul. Magdaleny Nr. 2, pokój Nr. 78. Pisemne oferty winne być złożone w tymże dniu do godz. 9 i pół w kancelarii Oddziału Budowlanego Dyrekcji Rob. Publ. pokój Nr. 92.

Wszelkie informacje co do przetargu, słupek kosztorysowy, obowiązujące warunki przetargu, ogólne i techniczne warunki wykonania robót, projekt umowy oraz obowiązujące przepisy M. R. P. e. przetargów, są do przejrzenia, wglądnie otrzymać za zwrotom kosztów, w pokoju Nr. 78 O. D. R. P. codziennie od godziny 12 do 13-iej.

(-) A. Przygodzki 725-0 Za Wojewodę w/z Dyrektor Inżynier.

HEMOROIDY STAN ZAPALNY - KRWAWIENIE - SWEDZENIE

HEMORIN-KLAWE

LEKARZE Dr. Leon Ginsberg

CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8/2 - 1 i 4-6. W.Z.P. 29

Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5-7 p. W. Pohlanka 2, róg Zawalnej. W.Z.P. 1

DOKTOR ALEKSANDER LIBO Choroby uszu, gardła i nosa. Zawalna 22, od 9-11 i 2-5 p. W.Z.P. Nr. 98

DOKTOR D. Zeldowicz chor. WENERYCZNE MOCZOPŁ. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 wiecz. KOBIEĆ LĒKARZ Dr. ZELDOWICZOWA KOBIECIE chor. dróg MOCZ. WENERYCZNE przy 12-21 od 4-6 ul. Mickiewicza 24 Telefon Nr. 277. W.Z.P. 31

LETNISKA. Od 15 sierpnia 100 zł miesięcznie całodzienne utrzymanie z osobnym pokojem we dworze w powiecie Wileńskim. Porozumieć się listownie do 16 lipca w. 5 m. 6 Elżbieta Danilczyk. 1440

SPRZEDAŻ Z powodu wyjazdu sprzedawca sklep spożywczy na degodnych i warunkach. Pióramont 11. Pańska 4, m. 1 skrzynka 1412 do listów.

SPRZEDAŻ Z powodu wyjazdu sprzedawca sklep spożywczy na degodnych i warunkach. Pióramont 11. Pańska 4, m. 1 skrzynka 1412 do listów.

SPRZEDAŻ Z powodu wyjazdu sprzedawca sklep spożywczy na degodnych i warunkach. Pióramont 11. Pańska 4, m. 1 skrzynka 1412 do listów.

SPRZEDAŻ Z powodu wyjazdu sprzedawca sklep spożywczy na degodnych i warunkach. Pióramont 11. Pańska 4, m. 1 skrzynka 1412 do listów.

SPRZEDAŻ Z powodu wyjazdu sprzedawca sklep spożywczy na degodnych i warunkach. Pióramont 11. Pańska 4, m. 1 skrzynka 1412 do listów.

SPRZEDAŻ Z powodu wyjazdu sprzedawca sklep spożywczy na degodnych i warunkach. Pióramont 11. Pańska 4, m. 1 skrzynka 1412 do listów.

SPRZEDAŻ Z powodu wyjazdu sprzedawca sklep spożywczy na degodnych i warunkach. Pióramont 11. Pańska 4, m. 1 skrzynka 1412 do listów.